

<http://finanse.wp.pl/kat,6600,title,Gdzie-najlepiej-wymieniac-walute,wid,15737892,wiadomosc.html>

Gdzie najlepiej wymieniać walutę?

Za każde 100 euro możemy przepłacić nawet 20 zł. Wszystko zależy od miejsca, gdzie je kupimy. Przed wakacjami warto zastanowić się, jak wymienić złotówki na potrzebną nam walutę. Płatność kartą to jedno z najdroższych rozwiązań.

Statystyczny Polak wyjeżdżający za granicę przeznaczy na wyjazd 2315 zł - wynika z badań firmy Mondial Assistance. Czterooosobowa rodzina potrzebować będzie więc ponad 9 tys. zł. Większość z tej kwoty wyda w walucie obcej. Z naszych wyliczeń wynika, że w zależności od wyboru sposobu przewalutowania złotówek możemy w takim wypadku zyskać lub stracić blisko 400 zł na euro i 380 zł na dolarze.

W naszym zestawieniu zdecydowanie najlepiej wypada kantor Alior Banku. Kursy dla euro i dla dolara są tam bezkonkurencyjne. Na drugim miejscu jest cinkciarz.pl, a trzecie miejsce zajmuje internetowykantor.pl. Różnice w stosunku do najlepszych kursów za 100 euro i 100 dolarów nie dochodzą jednak u nich nawet do złotówki

Trzeba jednak pamiętać, że w przypadku wymiany waluty w kantorach internetowych musimy mieć jeszcze konto walutowe w banku. A ono kosztuje. Często trzeba zapłacić za sam rachunek albo wydaną do niego kartę.

Stosunkowo tanio walutę można kupić w kantorach stacjonarnych. Średni kurs jest w nich o co najmniej kilka groszy lepszy niż przy płatnościach kartą. Pod uwagę wzięliśmy kursy średnie z serwisu kantory.pl. Trzeba pamiętać, że są punkty, w których będzie dużo taniej, jak i dużo drożej.

Co ciekawe, najdroższa karta to ta Alior Banku, który przecież walutę sprzedaje najtaniej w swoich oddziałach. Zupełnie inne kursy ma jednak przy rozliczaniu transakcji kartowych. Przy płatnościach kartą mniej popularnymi walutami, a więc lirą turecką, egipskim funtem, tunezyjskim dinarem czy chorwacką kuną, większość banków stosuje podwójne przeliczenie. Najpierw przelicza lokalny pieniądz na euro po kursie Visy i Mastercarda, a dopiero później z euro na złotówki już po swoim kursie. Spread walutowy łapie nas więc dwukrotnie.

- Na wakacjach najlepiej mieć gotówkę, ale w kwocie, którą można włożyć do portfela. Karty płatnicze są wygodne i bezpieczne, ale jednak znacznie droższe - mówi Marek Wołos, członek zarządu TMS Brokers.

Teoretycznie pewnym rozwiązaniem może być kupno karty kredytowej w małym banku. Część z nich nie ma swoich kursów walut. Korzysta z tych Mastercarda i Visy. Dobrym przykładem jest tu Sygma Bank, który naszego zestawienia nie wygrał zapewne tylko dlatego, że musieliśmy skorzystać z kursu z dnia poprzedniego. Mastercard publikuje bowiem swoje kursy z nawet kilkudniowym opóźnieniem.

Sygma oferuje jednak tylko karty kredytowe. W ich wypadku wypłata pieniędzy z bankomatu jest całkowicie nieopłacalna, bo doliczana jest kilkuprocentowa prowizja. Podobnie jest w przypadku wielu banków i zwykłych kart debetowych. Za wypłacenie gotówki w zagranicznym bankomacie skasować mogą nawet do 5 proc. Jeśli więc decydujemy się na to, że za granicą płacimy kartą, to i tak parę euro czy dolarów w gotówce lepiej mieć przy sobie.

- Niektórych walut nie warto kupować w Polsce. Na przykład tureckiej liry czy egipskiego funta. Kursy, po jakich są one sprzedawane w naszym kraju, są całkowicie nierynkowe. Do Turcji warto zabrać euro, a do Egiptu dolary i wymienić na miejscu. Wyjdzie dużo taniej. Trzeba też pamiętać, że szczególnie w Turcji kursy są negocjowane. Tam zawsze warto się targować - podpowiada Marek Wołos.

Ekspert odradza płacić dolarami czy euro w krajach, które mają swoją lokalną walutę. Najczęściej sprzedawcy stosują najprostszy kurs: 1 dolar to jedna waluta lokalna. Można się więc naciąć i przepłacić nawet kilkukrotnie.

Nie warto też wymieniać pieniędzy na lotnisku, dworcu kolejowym czy na starówkach dużych miast turystycznych. Kursy są tam niemal zawsze zawyżone. Na przykład gdy średni kurs kantorowy w Polsce wyniósł 4,26 zł za euro, to w tym samym czasie na dworcu Warszawa Centralna trzeba było zapłacić o nawet 15 groszy więcej.

Przed wyjazdem za granicę warto sprawdzić w internecie, jakie są kursy foreksowe. Dzięki temu będziemy mogli porównać, jaki mniej więcej spread ma kantor. Dobra różnica kursu kantorowego z kursem foreksowym nie powinna przekraczać 2-3 proc.